

**ks. prof. dr hab. Antoni Tronina**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Instytut Nauk Biblijnych

## **BIBLIJNE PODSTAWY „TEOLOGII POLITYCZNEJ” U STANISŁAWA ZE SKARBIMIERZA**

Anachronizmem byłoby szukanie w Biblii takich pojęć jak „władza”, „społeczność”, „państwo” czy „polityka”. Są to bowiem pojęcia wypracowane we współczesnej filozofii i jako takie nie mogą znajdować się w Biblii. Wychodząc jednak od problemów współczesnych, możemy szukać ich oświetlenia w tekstach biblijnych, gdzie znajdziemy zawsze ich wyjaśnienie teologiczne. Będziemy zatem usiłowali najpierw odkryć w Biblii spójną naukę o władzy politycznej w relacji do ustanowienia społeczności Izraela jako ludu Bożego (1). W drugiej części referatu przedstawimy konkretny przykład polskiej „teologii politycznej” już w epoce jagiellońskiej (2 i 3).

**1.** Dzieje biblijnego Izraela to dzieje społeczności wybranej przez Jahwe po to, aby stanowiła „rodzinę Bożą”. W tym kontekście należy rozważać zagadnienie „władzy” politycznej i „państwa”. Izrael nie zawsze w swej historii biblijnej tworzył państwo. Monarchia – rozdarta po śmierci Salomona – trwała zaledwie kilka stuleci (ok. 1000 do 587 przed Chr.). Przedtem i później Izrael nie był państwem rządzonym przez króla, lecz reprezentował różne formy organizacji społecznej. Trzeba też pamiętać, że nawet w czasach monarchii Izrael nie stanowił doskonałej jedności ludu Bożego, państwa i społeczeństwa<sup>1</sup>.

Biblia ukazuje lud Boży jako pewną rzeczywistość społeczną, która jednak nie utożsamia się z państwem opartym na władzy. Kanoniczny zbiór ksiąg Starego Testamentu jest odzwierciedleniem relacji pomiędzy ludem Bożym a państwem, jakie istniały w ostatnich wiekach ery przedchrześcijańskiej. W epoce tej Izrael żył w diasporze, pod panowaniem obcych potęg. Mimo to nazywał się on „ludem Bożym”, czyli określonym podmiotem historycznym, a religia żydowska nie ograniczała się do wiary osobistej poszczególnych członków tego narodu.

„Dawidowa pokusa” połączenia narodu, państwa i ludu Bożego zawsze ciążyła nad Izraelem i powodowała gwałtowne reakcje u proroków Izraela. Prorocy bowiem twierdzili, że lud Boży buduje się w oparciu o Boże objawienie, natomiast państwo terytorialne opiera się na zamieszkaniu w konkretnym kraju. Wystarczy tu przypomnieć słowa Ozeasza (13,9-11): „Wytraciłem cię, Izraelu, i kto ci przyszedł

<sup>1</sup> Zob. A. Bonora, *Temi biblici per il nostro tempo*, Assisi 1993, s. 25n.

z pomocą? Gdzież jest król twój, aby cię ratował we wszystkich twych miastach, gdzie są sędziowie twoi? O nich to mówiłeś: Dajcie mi króla i książąt! Dałem ci króla w swym gniewie i zabiorę go znowu w swej zapalczywości”.

Ozeasz widzi więc monarchię od początku pod znakiem Bożego gniewu i wyklucza ją ze swej wizji przyszłości. Podobnie wszyscy prorocy dostrzegają nieuchronną dwuznaczność władzy, wcielonej w politycznych imperiach i dostrzegają jej ciągle niedoskonałą sprawiedliwość.

Prorocy byli krytyczni względem polityki władców Izraela. Uczyli, że droga do zbawienia prowadzi poprzez wierność Bogu. Oczywiście, wierność taka nie polega na biernym wyczekiwaniu Bożej interwencji, lecz na aktywnym zawierzeniu planom Bożym. Podczas gdy politycy szukają ocalenia w sile wojskowej i w przymierzach („bloki polityczne”), to prorocy nawołują lud Boży do głębokiej przemiany siebie, do bezwarunkowej ufności w miłosierdziu Bożym, co ma się wyrażać w aktach sprawiedliwości<sup>2</sup>.

Biblia mocno podkreśla ambiwalencję „władzy”. Może być ona użyta na służbę ludzi, ale też może przemienić się w przemoc względem człowieka. Stąd też dwuznaczność państwa, które opiera się na legalnym sprawowaniu władzy i nacisku (co prowadzi do przemocy). W długiej historii biblijnej można wyróżnić trzy postawy ludu Izraela względem władzy<sup>3</sup>. Pierwotnie Izrael podzielał przekonanie, że państwo winno przyjąć taką formę, jaka byłaby wcieleniem ludu Bożego. Twierdził jednak, że „prawem” państwowym Izraela winno być Prawo Boże, które zakłada społeczność ludzi różnych, wolnych braci. Późniejsze przepowiadanie prorockie usiłuje demaskować dwuznaczne oblicze władzy i państwa, jak też wskazywać na kontrast pomiędzy państwem a ludem Bożym. Wreszcie niektóre teksty (np. Iz 2,1-5 i Daniel) wskazują na lud Boży jako społeczność alternatywną, wolną od przemocy, a zatem bez organizacji państwowej<sup>4</sup>.

Te trzy postawy przeplatają się w trudnych dziejach ludu Bożego. W końcu jednak zaczyna zwyciężać ideał społeczności opartej na *Torze* Jahwe, w której wszyscy tak samo podlegają słowu Bożemu, bo tylko ono ma moc zbawczą. Należy tu przypomnieć, że pojęcie *Tora*, tłumaczone zwykle jako „Prawo”, oznacza właściwie „wspólnotowy porządek społeczny”. Jej celem jest bowiem wskazywać, jak winno się budować społeczność ludu Bożego. W społeczności, której podstawę stanowi *Tora*, obowiązuje równość, braterstwo i wspólna wiara. Wiara stwierdza, że jedyną władzą ożywczą i zbawczą jest władza Boga. Wiara zatem zasadniczo prowadzi do radykalnego odrzucenia wszelkiej „władzy” jako

<sup>2</sup> Dobrym wprowadzeniem w nauczanie społeczne proroków jest praca G. Witaszek, *Myśl społeczna proroków*, Lublin 1998, zvl. s. 50-54.

<sup>3</sup> Szeroko omawia ten problem N.K. Gottwald, *The Politics of Ancient Israel*, Louisville 2001. Por. krytyczną recenzję jego książki: P.D. Hanson, *Interpretation*, July 2003, s. 306-308.

<sup>4</sup> Por. M. Parchem, *Pojęcie królestwa Bożego w Księdze Daniela*, Warszawa 2002.

przemocy. Wiara, która wykracza poza granice społeczności „świeckiej”, daje więc możliwość realizacji różnych modeli społeczeństwa, jak to widać w dziejach Izraela; zarazem jednak przeczy możliwości ustanowienia władzy absolutnej<sup>5</sup>.

Historia biblijnego Izraela jest świadectwem podejmowania różnych prób odpowiedzi na Boży plan, ale też świadczy o stałych porażkach. Na koniec należy wspomnieć ostatnią księgę Starego Testamentu, spisaną po grecku w Aleksandrii. Księga Mądrości zwraca się do władców ziemi, ograniczonych w swej władzy (1,1; 6,1n). Podaje ona zasadę, znaną również z innych tekstów Starego Testamentu: „Nad wszystkimi masz litość, bo wszystko w Twej mocy” (11,23). Wszechogarniająca władza Boga stanowi podstawę Jego miłosiernej życzliwości. „Twoja bowiem władza jest podstawą Twej sprawiedliwości” (12,16): Bóg przebacza wszystkim dlatego, że jest Panem wszystkich. Władza Boga wyraża się w wielkiej łagodności i ogłędności (12,18). Taki sposób rządzenia uczy człowieka, jak być ludzkim, *philanthropos* (12,19). Mówiąc inaczej, tylko władza naznaczona miłością jest władzą prawdziwie ludzką (i boską). Z drugiej strony, tylko ten, kto ma właściwe pojęcie Boga, osiąga właściwe postępowanie (1,1: „Umilujcie sprawiedliwość (...) Myślcie o Panu właściwie”). Ten, kto wykrzywia obraz Boga, przedstawiając Go jako posługującego się przemocą i uciskiem w swej wszechmocy, będzie się starał uzasadnić władzę jako możliwość przemocy. Ideał Starego Testamentu polega na tym, aby władza opierała się na prawdzie o Bogu i Jego miłości oraz stawała się coraz bardziej władzą miłosierną, na Jego obraz i podobieństwo<sup>6</sup>.

Można powiedzieć, że w Starym Testamencie władza polityczna nie ma mocy „zbawczej”, gdyż nie może gwarantować ludziom dobrobytu. Jedynym źródłem dobra jest ciągle zbliżanie się do Bożej „sprawiedliwości” objawionej w nakazach *Tory*. Król jest przedstawicielem Boga i nie ma kompetencji do stanowienia praw, gdyż pochodzą one wyłącznie od Boga. Oznacza to, że władza polityczna nie jest i nie może być samoistna, bez odwołania się do najwyższej władzy Boga. Dopiero Boża sprawiedliwość nadaje sens ludzkiej władzy. „Dawidowa pokusa”, o której już mówiliśmy, polegała na tym, że król starał się utożsamiać swą władzę (sprawiedliwość) z Bożą. Przepowiadanie proroków domaga się natomiast jasnego rozgraniczenia obydwu porządków, choć nie demonizuje tego, co nazywamy „porządkiem świeckim”. Mówiąc inaczej, prorocy domagają się „uprawomocnienia” władzy. To zaś może się dokonać jedynie poprzez służbę temu, co słuszne. Z kolei to, co słuszne, można rozpoznać wyłącznie w odniesieniu do sprawiedliwości Bożej, której konkretnym wyrazem jest *Tora*.

<sup>5</sup> Nauczanie społeczne literatury mądrościowej przedstawia syntetycznie R.N. Whybray, *The social world of the wisdom writers*, w: *The World of Ancient Testament. Sociological, Anthropological and Political Perspectives*, d. R.E. Clements, Cambridge 1991, s. 227-250.

<sup>6</sup> Por. K. Romaniuk, *Księga Mądrości*, Poznań 1969, s. 83-86.

Jezus rozwija naukę Starego Testamentu, gdy stwierdza: „Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. Wy zaś nie tak macie postępować, lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a położony jak sługa. Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy” (Łk 22,25-27)<sup>7</sup>.

Władza Jezusa, podobnie jak władza Boża ukazana w Księdze Mądrości, jest władzą miłości, służby. W konsekwencji, chrześcijańskie sprawowanie władzy polega na miłości i służbie człowiekowi. Oznacza to, że „władza” jako służba człowiekowi jest przejawem postawy chrześcijańskiej w szerokim znaczeniu. Nie oznacza to jednak, że chrześcijanin może z góry ustalić obowiązki władzy; dopiero wychodząc od potrzeb społeczności można określić zadania władzy.

W tym świetle należy czytać zasadę św. Pawła: „nie ma bowiem władzy, jak tylko od Boga, a te, które istnieją, są ustanowione przez Boga”; toteż „kto się sprzeciwia władzy, przeciwstawia się porządkowi Bożemu” (Rz 13,1n) i ściąga na siebie potępienie. Podporządkowanie się władzy winno płynąć nie tylko z bojaźni przed karą, lecz „ze względu na sumienie” (Rz 13,5)<sup>8</sup>.

Ten sławny tekst Pawła, budzący dziś tyle emocji, należy rozumieć w tym sensie, że w nakazach świeckich odbija się Boski imperatyw. Z drugiej jednak strony zasada, że „władza pochodzi od Boga”, nie pozwala przeciwstawiać jej sprawiedliwości Bożej. „Grzech pierworodny” władzy politycznej polega właśnie na tym, że chciałaby ona uniezależnić się od władzy Boga, czy też opierać się wyłącznie na aprobachie społecznej, choćby wymuszonej. Stąd zrozumiałe, że władza polityczna, ubóstwiająca samą siebie, spotka się w Apokalipsie ze sprzeciwem i radykalnym potępieniem, jako „bestia” odbierająca władzę od „Smoka” i sprawująca ją w sposób bluźnierczy z przemocą (Ap 13,1-10).

Zauważmy wreszcie, że w Biblii władza polityczna nie może opierać się na samej sobie, lecz musi uznać swe zakorzenienie we władzy Boga. W świetle objawienia władza polityczna winna uznać własne ograniczenie. Musi wyrzec się roszczeń do ostatecznego zbawienia człowieka oraz do posługiwania się kłamstwem i przemocą. W ten sposób uzna ona, że podlega krytycznemu osądowi wiary. Wiara bowiem pełni rolę strażniczki w krytyce władzy. Stwierdzenie to wprowadza nas w drugą część naszych rozważań. Średniowieczna koncepcja polityki opiera się bowiem z jednej strony na wizji Platona i Arystotelesa, z drugiej zaś – na nauce objawionej w Biblii. Na gruncie nauki polskiej pierwszym przykładem tak pojmowanej polityki są „Mowy o mądrości” (*Sermones de sapientia Dei*) Stanisława ze Skarbimierza, pierwszego rektora odnowionej Wszechnicy Jagiellońskiej.

<sup>7</sup> Zob. M. Czajkowski, *Ewangelia a polityka*, w: *Społeczny wymiar orędzia biblijnego*, red. T. Makowski, Gniezno 1994, s. 77-88.

<sup>8</sup> Szerzej zob. J. Załęski, *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej*, Warszawa 1996.

## 2. STANISŁAWA ZE SKARBIMIERZA WIZJA TEOLOGII POLITYCZNEJ

Królestwo Polskie pod rządami św. Jadwigi Andegaweńskiej i jej męża Władysława Jagiełły stała się potęgą polityczną Europy środkowo-wschodniej. Państwo włączyło się w problemy świata chrześcijańskiego (schizma zachodnia, sobory, reforma Kościoła). Wielkim osiągnięciem monarchii jagiellońskiej było odsunięcie zagrożenia krzyżackiego od Litwy i korzystne rozwiązanie sporów terytorialnych z państwem zakonu w Prusach. Działalność Królestwa na forum międzynarodowym wymagała włączenia w służbę monarchii uczonych z Uniwersytetu Krakowskiego<sup>9</sup>.

Obok Pawła Włodkowica należy tu wymienić jego mistrza i starszego kolegę, Stanisława ze Skarbmierza (ok. 1365–1431). Odbił on gruntowne studia w Pradze, gdzie wówczas działała jedna z najlepszych uczelni europejskich (założona w 1348 r.). Po ukończeniu fakultetu sztuk wyzwolonych przyjął święcenia kapłańskie w diecezji krakowskiej i podjął dalsze studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Praskiego, uwieńczone doktoratem dekretów (1396). Wówczas związał się na stałe z dworem Jadwigi jako jej spowiednik i kaznodzieja królewski. Odegrał on istotną rolę w reaktywacji krakowskiej Wszechnicy, dla której para królewska wystarała się u papieża o bullę erekcyjną Wydziału Teologii (1397).

W rok po śmierci królowej Władysław Jagiełło ustanowił Kolegium Królewskie i wydał dokument fundacyjny Uniwersytetu. Dokument ten nosi datę 26 lipca 1400 r. Tego samego dnia biskup Piotr Wysz, jako kanclerz uczelni, wygłosił wykład inauguracyjny z zakresu prawa kanonicznego. Po nim Stanisław jako pierwszy rektor wygłosił wielką mowę w obecności króla, dostojników kościelnych i państwowych oraz całej wspólnoty magistrów i studentów. Szczęśliwym trafem zachowała się do dziś tamta *Pochwała Uniwersytetu na nowo ufundowanego*<sup>10</sup>. Daje ona dokładne pojęcie o pierwotnym zakresie studiów w odnowionej uczelni kazimierzowskiej. Przede wszystkim jednak ukazuje naukowy i ideowy jej program, ukierunkowany na uprawianie sztuk wyzwolonych, medycyny, prawa kanonicznego i teologii.

Motto tej programowej mowy Stanisława ze Skarbmierza stanowią słowa Apokalipsy św. Jana: „Z tronu Bożego wychodzą błyskawice, głosy i gromy, a wokół tronu dzień i noc wołają zwierzęta, każde sześć skrzydeł mające” (por. Ap

<sup>9</sup> Zob. *Dzielo Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, wybór i opr. W. Biliński, Warszawa 1989; P. Czartoryski, *Idea uniwersytetu i koncepcja nauki na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku – program i jego realizacja*, w: *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*. Seria A: Historia Nauk Społecznych, z. 12, Warszawa 1968, s. 55–69.

<sup>10</sup> *Recommendatio universitatis de novo fundatae*, przekład M. Wiszniewskiego (1843), poprawiony przez J. Domańskiego, *Filozofia i myśl społeczna XIII–XV wieku*, opr. J. Domański, Warszawa 1978, s. 78–83.

4,5-8)<sup>11</sup>. Alegoryczna interpretacja tych słów posłużyła mówcy do wyłożenia oryginalnej wizji uniwersytetu. Należy tu przypomnieć, że w ówczesnej Europie studia uniwersyteckie były już znacznie zróżnicowane dzięki specjalizacji mistrzów. Wyodrębniły się więc wydziały, oferując studentom różne możliwości (*facultates*) wyboru dyscyplin naukowych. Wydział Sztuk (*artes liberales*) opierał się na lekturze tekstów Arystotelesa<sup>12</sup>; na Wydziale Medycyny podstawowym tekstem były pisma Hipokratesa. Wydział Prawa dzielił się na dwie sekcje dydaktyczne: prawo cywilne, gdzie czytano *Corpus iuris* Justyniana, oraz prawo kanoniczne, zajmujące się lekturą *Dekretu* Gracjana. Wreszcie Wydział Teologii zajmował się czytaniem Pisma świętego, a później także podręczników teologii systematycznej<sup>13</sup>.

Otóż w swej alegorycznej interpretacji tekstu Apokalipsy zawarł mistrz Stanisław hierarchiczną wizję pierwszego w Polsce uniwersytetu: owymi biblijnymi „zwierzętami” (*animalia*) są „profesorowie Pisma świętego, doktorowie prawa kanonicznego, których Opatrzność podporą, czyli kolumnami Kościoła mieć chciała”<sup>14</sup>. Te dwie nauki przyrównał następnie do sześcioskrzydłych serafinów i cherubinów (por. Iz 6,2), aby w ten sposób wykazać przyporządkowaną rolę pozostałych dyscyplin: „Oto bowiem raz z pomocą skrzydła prawa natury do niższych schodzą rejonów. Kiedy indziej na skrzydle Prawa Mojżeszowego, zachowując przykazania, wznoszą się aż na górę Pańską, aby poznać chwałę Boga. Innym razem skrzydło prawa proroków pozwala im wnikać w tajemnice boskie. Niekiedy znów skrzydło prawa ewangelicznego daje im dostrzegać prawdę wzrokiem, który jak oko orła nie ślepnie od blasku. Kiedy indziej skrzydło prawa apostołskiego każe im rozważać życie świętych Pańskich. Niekiedy znów, wsparci na skrzydle prawa moralnego, uczą, jak się dobrze prowadzić z pomocą etyki, której zadaniem jest kształtowanie obyczajów i ozdabianie cnotami; a dzieli się ona na monastykę, ekonomię i politykę”<sup>15</sup>.

W tym zestawieniu dwie pierwsze pary skrzydeł to Stary (*lex Mosaica et prophetica*) i Nowy Testament (*lex evangelica et apostolica*), podstawa studiów teologicznych. Pewien kłopot dla mówcy stanowi ostatnia para skrzydeł cherubińskich. Określa ją więc ogólnie mianem prawa moralnego (*lex moralis*) bądź etyki. Termin *ethica* wprowadził Arystoteles na oznaczenie filozofii praktycznej. Używając tego pojęcia, Stanisław nawiązuje do ówczesnego sporu pomiędzy filozofami a teologami. Przedstawiciele sztuk wyzwolonych (*artista*) jako pierwsi zaczęli

<sup>11</sup> Nie jest to dokładny cytat, lecz parafraza tekstu Wulgaty.

<sup>12</sup> Stąd późniejsza zmiana nazwy na Wydział Filozofii.

<sup>13</sup> Najważniejszym z nich był *Liber sententiarum* Piotra Lombarda. Zob. G. d’Onofrio, *Historia teologii, II. Epoka średniowieczna*, przeł. W. Szymona, Kraków 2005, s. 308n.

<sup>14</sup> Ten i dalsze cytaty według wydania dwujęzycznego: Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 237.

<sup>15</sup> Tamże, s. 239.

korzystać z tekstów mądrości grecko-arabskiej, roszcząc sobie prawo do nauczania także *Metafizyki* i *Etyki*. Spór ten rozgorzał już w początkach XIII w. i oparł się o władzę kościelną. Ostatecznie papież Grzegorz IX w 1231 r. zezwolił na czytanie przyrodniczych ksiąg Arystotelesa, po oczyszczeniu ich jednak z ewentualnych błędów. Jednocześnie zachęcał papież teologów, aby wypracowali własne metody badań i nie mieszały ich z metodami filozofów<sup>16</sup>.

W duchu powyższej instrukcji papieskiej (*Parens scientiarum*) starał się Stanisław ze Skarbmierza starannie rozróżnić pomiędzy nauką (*scientia*) a świętą doktryną (*sacra doctrina*) teologii, podporządkowując jej wszystkie dyscypliny wchodzące w skład nauczania uniwersyteckiego. Zwłaszcza etyka nie może być oddzielona od źródeł biblijnych. Jej podział na *monastykę*, *ekonomikę* i *politykę* opierał się częściowo na arystotelesowskim podziale cnót na praktyczne i teoretyczne. Dalsza część mowy rektorskiej wyjaśnia, jak pojmował on powiązanie etyki z innymi dziedzinami sztuk wyzwolonych, a szczególnie z teologią: „Cudowna to jest nauka (*scientia*), pożyteczna i chwalebna. Zawiera w sobie *trivium* i *quadrvium*; obejmuje bowiem ortografię, etymologię, składnię i prozodję; posługuje się retoryką; posługuje się monastyką, bo uczy żyć cnotliwie w stosunku do samego siebie; posługuje się ekonomiką, bo nakłania, aby drugiemu źle nie czynić, i zakazuje tego; wkracza w politykę, bo uczy każdemu oddawać, co jego; uczy geometrii i arytmetyki; uczy astronomii; zajmuje się praktycznie przedmiotem muzyki; wprzęga w swą służbę medycynę”<sup>17</sup>.

Przytoczony tu fragment mowy Stanisława ze Skarbmierza odnosi się wprost do fakultetu prawa kanonicznego. Rozwijając bowiem motto kazania, jego autor wyjaśnia kolejno, co znaczą wychodzące od tronu Bożego „błyskawice, głosy i gromy”. Otóż błyskawicami są słowa Pisma świętego, czyli teologii; gromami są kanony prawa, zaś głosami – nauki prawa cywilnego. „Te oto trzy fakultety wzajemnie się wspierają, a są niezbędnie potrzebne matce naszej, świętemu Kościołowi. Różnią się zaś tym, że prawo cywilne mówi głównie o rządzie rzeczy świeckich, teologia głównie o duszy, a prawo kanoniczne raz o rzeczach świeckich, drugi raz o duchownych. Ponadto teologia pełni tu funkcję głowy, prawo cywilne nóg, prawa zaś kanoniczne są jakoby ręce jakowe”<sup>18</sup>.

Sam Stanisław miał doktorat z prawa kanonicznego; jego wielką zasługą było jednak skompletowanie zespołu wykładowców (magistrów i doktorów) na wszystkich czterech fakultetach, poczynając od sztuk wyzwolonych: „A cóż mam powiedzieć o magistrach nauk wyzwolonych (*in artibus*)? Gramatyka, którą uprawiają, stanowi podwalinę wiedzy; retoryka jej ozdobę; logika uczy ich odróżniać prawdę od fałszu; geometria rozmierzać niebo i ziemię; arytmetyka dokonywać obliczeń

<sup>16</sup> Por. G. d’Onofrio, *Historia teologii...*, s. 310-313.

<sup>17</sup> Stanisław ze Skarbmierza, *Mowy wybrane...*, s. 245.

<sup>18</sup> Tamże.

zadziwiających i trudnych; muzyka łączyć harmonijnie jedne tony z drugimi, metafizyka dociekać tajemnic niebiańskich, astronomia rozważać obiegi gwiazd, wschody i zachody konstelacji, układy sfer, wpływ planet. Monastyka pomaga im naprawiać moralnie, ekonomika podnosić, polityka pomnażać<sup>19</sup>.

Wynika z tych słów, że polityka, rozumiana jako etyka społeczna, była uwieńczeniem siedmiu sztuk wyzwolonych filozofii Arystotelesa. Jak wiadomo, Stagiryta poświęcił tym zagadnieniom odrębne dzieło (*Politika*), które było zbiorem traktatów ukazujących teorię sprawiedliwego państwa i najlepszego ustroju. Wzorem uczelni paryskiej, studiowano to dzieło także w Krakowie obok innych dzieł Arystotelesa na wydziale *artium*. Nic więc dziwnego, że w *Pochwale Uniwersytetu* odwołuje się jego rektor także do arystotelesowskiej definicji człowieka, który „z natury swojej jest istotą polityczną i obywatelską” (*de sui natura est animal politicum et civile*)<sup>20</sup>.

W zakończeniu swej mowy Stanisław ze Skarbimierza syntetycznie zestawia wszystkie nauki, jakie mają być wykładane w kierowanej przez niego uczelni. Zwracając się do studentów z propozycją wybory materii studiów, ukazuje pokrótce istotę każdej dyscypliny. Na końcu wykazu *artes liberales* umieszcza ponownie triadę nauk etycznych: „rządzenia samym sobą (uczy) monastyka, rządzenia społecznością domową – ekonomika, rządzenia większą ilością ludzi – polityka (*regimen plurium ad invicem per modum communitatis quantum ad politicam*)”<sup>21</sup>.

Pierwszy rektor podkreślał w dniu inauguracji uniwersytetu nie tylko sens studiowania poszczególnych dziedzin wiedzy, ale także ich znaczenie dla Kościoła, Królestwa Polskiego i dla całego społeczeństwa: „Albowiem to przez nie pomnaża się zaszczyty Kościoła i pożytków doznaje Królestwo Polskie; to one wzbogacają ciało, a duszom przydają szlachetności; to przez nie uświetni się majestat królewski; przez nie błyszczeć będzie mądrość kapłańska, przyozdobi się cała społeczność, a nieprawość w znacznej mierze pójdzie na wygnanie, znajdzie się zaś na górach świętych złoto mądrości, srebro wymowy, sól roztropności, bursztyn sprawiedliwości, ołów wstrzemięźliwości, ziarno męstwa i wszelki w ogóle kamień kosztowny”<sup>22</sup>.

**3. Teologia polityczna Stanisława ze Skarbimierza** wyrażała się nie tyle w bezpośrednim udziale w sprawach państwowych, co raczej w refleksji naukowej<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Tamże, s. 247.

<sup>20</sup> Arystoteles, *Polityka*, 1,2 (1253a 2-3).

<sup>21</sup> Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane...*, s. 252n.

<sup>22</sup> Tamże, s. 247.

<sup>23</sup> Zob. R. Zawadzki, *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1979. Zwięzły opis jego pism daje S. Wielgus, *Średniowieczna łacińskojęzyczna bibliistyka polska*, Lublin 1992, 28-33.



Zachowała się ona zwłaszcza w obszernym zbiorze 113 kazań o mądrości<sup>24</sup>. Nie wiadomo gdzie i kiedy wygłaszał on poszczególne kazania; nieznanym jest również krąg ich odbiorców. Wiadomo tylko, że teksty te powstały w latach 1407–1415 i były skierowane do elity władzy oraz szerokiego grona ludzi wykształconych<sup>25</sup>.

Znamiennym przykładem teologii politycznej mistrza Stanisława jest jego *Kazanie o wojnie sprawiedliwej i niesprawiedliwej*<sup>26</sup>. Tłem politycznym tego traktatu jest konflikt polsko-krzyżacki 1410 r. Krakowski prawnik rozpracował tu zagadnienie wojny sprawiedliwej, określając jej pięć istotnych warunków: „wojna jest sprawiedliwa, jeżeli [prowadzi ją ktoś, kto] jest osobą świecką, nie duchowną, której zakazane jest rozlewać krew ludzką. Jeżeli toczy się dla odzyskania własności lub w obronie ojczyzny. Jeżeli prawowita jest przyczyna, mianowicie, że walczy się z konieczności, aby przez walkę odzyskać naruszony pokój albo go osiągnąć. Jeżeli nie toczy się z nienawiści albo zemsty czy chciwości, ale z umiłowania prawa Boskiego, dla miłości, sprawiedliwości i posłuszeństwa. Jeżeli toczy się z upoważnienia Kościoła (zwłaszcza gdy walczy się za wiarę) albo z upoważnienia monarchy”<sup>27</sup>. W świetle tej argumentacji Polska i Litwa prowadziły wtedy wojnę sprawiedliwą. W walce propagandowej z krzyżakami, a także podczas procesów z zakonem na forum europejskim korzystali z tych argumentów polscy negocjatorzy, wśród których naczelnie miejsce zajmował Paweł Włodkowic, uczeń Stanisława.

Skarbimierczyk rozwinął też średniowieczną koncepcję państwa jako organizmu, opracowaną szczegółowo w XII w. przez Jana z Salisburys<sup>28</sup>. W oparciu o jego dzieło nauczał więc, że w państwie król jako głowa nie może naruszać niczyich praw, zaś wszyscy winni się troszczyć o dobro wspólne. W organizmie państwowym każdy ma odgrywać rolę odpowiednią do swej pozycji. Ci, którzy są pośledniejszymi członkami społeczności, nie powinni sięgać po wyższe godności. Natomiast ci, którzy zajmują w strukturze państwa wyższą pozycję, nie mogą gardzić niższymi. Każdy z członków królestwa winien troszczyć się o jedność z całym organizmem państwa, gdyż odłączenie od ciała prowadzi do zagłady<sup>29</sup>.

W oparciu o powyższą koncepcję państwa wyłożył mistrz Stanisław pięć zasad, jakimi winno kierować się państwo w dążeniu do pomyślności. Pierwszą z tych

<sup>24</sup> Stanisław ze Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, cz. I-III (wyd. B. Chmielowska), Warszawa 1979 (Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia excoltae spectantia, vol. IV, fasc. 1-3).

<sup>25</sup> Zob. M. Korolko, *Wprowadzenie*, w: Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane...*, s. 9-22.

<sup>26</sup> Wydanie dwujęzyczne L. Ehrlich, *Polski wykład prawa wojny w XV wieku. Kazanie Stanisława ze Skarbimierza De bellis iustis*, Warszawa 1955, s. 91-145.

<sup>27</sup> Cyt. według: Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane...*, s. 87.

<sup>28</sup> *Policraticus sive de nugis curialium et vestigiis philosophorum*, ed. C.J. Webb, Oxford 1907.

<sup>29</sup> *Sermo LXVI de diligendo bono communi*, w: Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane...*, s. 156-173.

zasad jest sprawiedliwość: „Rzeczypospolitej, królestwu, miastu czy innej społeczności, jeśli ma chwalebnie trwać długo, nieodzowna jest sprawiedliwość”<sup>30</sup>. Szczególnie ostro piętnuje Stanisław w tym kazaniu niesprawiedliwych i przekupnych sędziów, grożąc im sądem Bożym.

Drugą zasadą, konieczną w rządach państwem, jest zgoda jego obywateli prowadząca do jednomyślności. Zgoda wszystkich członków państwa buduje jego potęgę, zaś niezgoda prowadzi do ruiny. Wzajemna pomoc obywateli, współdziałanie i służba oparta na zaufaniu chronią organizm państwowy od choroby tyrańskich rządów, niegodziwości, egoizmu, zagarniania władzy i podziałów politycznych. Te symptomy rozkładu państwa przyrównał on do śmiertelnej choroby ludzkiego organizmu. W takich przypadkach władca winien zatroszczyć się o leczenie organizmu, nawet przez odcięcie gnijących członków, jeśli uchroni to zdrowe od zniszczenia. Widać tu nawiązanie do powszechnej w średniowieczu zasady: *rex medicus rei publicae*.

„Po trzecie: królestwo, państwo czy rzeczpospolita powinny w rządzeniu opierać się na szczerym zaufaniu mieszkańców. Podobnie bowiem jak w żywym organizmie poszczególne jego części wzajemnie sobie służą i jedna część wspiera drugą, osłania i dodaje jej urody, tak też powinno dziać się wśród członków Rzeczypospolitej, bo i ją porównać można do organizmu, który stanowią rozmaite osoby, będące jak gdyby jego członkami”<sup>31</sup>.

Czwarta zasada Skarbimierczyka podkreśla konieczność oparcia rządów na mądrych doradcach. W uzasadnieniu odwołuje się on zarówno do myśli Cyncerona jak i św. Augustyna, gdyż obaj myśliciele starożytni zgodnie podkreślali znaczenie dla państwa takich doradców, ułatwiających rządzącym podjęcie dojrzałej decyzji. Negatywnym przykładem z historii biblijnej były rządy Roboama, który „odrzucał dobre rady starszych, posłuchał rówieśników i przez to spowodował upadek królestwa”<sup>32</sup>.

Ostatnia wreszcie zasada, jaką krakowski mędrzec czyni warunkiem dobrego funkcjonowania państwa, głosiła, że „państwo powinno się kierować dobrze przemyślanym celem (*ordinata intentione*), bo on stanowi niejako dopełnienie wszystkiego”<sup>33</sup>. Jeden wspólny cel zapobiega rozbieżnym dążeniom, a w konsekwencji rozbiciu i upadkowi państwa. Stosowanie tych pięciu zasad w praktyce prowadzi do pomnożenia wspólnego dobra, a tym samym do pomyślności wszystkich mieszkańców kraju.

*Sermones sapientiales* podejmują wiele wątków dotyczących sprawiedliwości społecznej i prawa. Wszystkie one są głęboko osadzone w Biblii, ale także

<sup>30</sup> Tamże, s. 165.

<sup>31</sup> Tamże, s. 171.

<sup>32</sup> Tamże, s. 173.

<sup>33</sup> Tamże.

w nauczaniu ojców Kościoła i mędrców pogańskich. I tak np. w kazaniu *O tych, którzy mają na względzie sprawiedliwość* wylicza mistrz Stanisław za Cyncerem i św. Ambrożym podstawowe zasady sprawiedliwości: nikomu nie szkodzić i służyć dobru wspólnemu. Człowiek bowiem sprawiedliwy uważa dobro wspólne za własne. Sprawiedliwość należy się najpierw Bogu, następnie ojczyźnie, rodzicom i wszystkim innym. Toteż „władcy i dostojnicy powinni dążyć do tego, ażeby święty Kościół był w swoich prawach sprawiedliwie chroniony, następnie by ojczyzna, królestwo czy prowincja rządzone były z przestrzeganiem prawa sprawiedliwego, rozumnego i szlachetnego (...) Dlatego, jeśli prawo jest sprzeczne z rozumem albo jeśli jest niesprawiedliwe, nieszlachetne, szkodliwe albo co gorsza prowadzące do duchowej zatraty, nie zasługuje na miano prawa, bo jest prawem niegodziwym (*lex est iniqua*), przypominającym siła szatana (...) Dlatego, jeśli jakieś przepisy prawne prowadzą do grzechu ciężkiego albo stanowią przeciw dobrym obyczajom, albo sprzeciwiają się prawu Chrystusowemu, albo jeśli służą oszczerstwu, muszą być natychmiast wycofane”<sup>34</sup>.

*Kazania sapiencjalne* Skarbimierczyka wiele uwagi poświęcają głowie państwa, czyli władcy oraz jego doradcom. Spotykamy w nich oparte na tekstach biblijnych rozważania o mądrości jako cnocie koniecznej do sprawowania władzy<sup>35</sup>. Już jego pierwsza mowa z tego cyklu<sup>36</sup> nazywa prawdziwą mądrością umiłowanie Boga z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił. Tak mądrość polega na posłuszeństwie Bogu i Jego prawu; nieposłuszeństwo względem Boga doprowadziło Saula do utraty królestwa. W *Mowach o mądrości* mistrz Stanisław rozwijał też tematykę cnót kardynalnych, które winny cechować chrześcijańskiego władcę. Na ich czele zawsze stawiał sprawiedliwość, a za nią roztropność; ta druga ściśle wiąże się z mądrością, gdyż wpływa na sposób sprawowania władzy w państwie i na podejmowanie istotnych decyzji. Następnie idzie cnota umiarkowania, a na końcu męstwo. Krakowski uczyony nie wysuwał na czoło męstwa, nakazując władcy cenić bardziej mądrość niż oręż wojenny<sup>37</sup>.

Stanisław ze Skarbimierza wiązał ściśle mądrość władcy z wykształceniem. U podstaw tego ideału leżało przekonanie uczonych średniowiecznych, że tylko stałe obcowanie z Pismem świętym pozwoli władcy czerpać wprost z mądrości

<sup>34</sup> Tamże, s. 49.

<sup>35</sup> Tematykę tę rozwija K. Ozóg, *Ideal władcy w krakowskim środowisku intelektualnym na początku XV w.*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane prof. J. Krzyżaniakowej*, Poznań 2000, 415-426; por. tenże, *Stanisława ze Skarbimierza refleksje o państwie*, w: *Droga historii. Studia ofiarowane prof. J. Szymańskiemu*, Lublin 2001, s. 47-61.

<sup>36</sup> *Sermo de sapientia, quae a deo est et Deus per sapientiam unquam*, tekst w: Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane...*, s. 30-43.

<sup>37</sup> Dewiza Uniwersytetu Jagiellońskiego (*plus ratio quam vis*), zaczerpnięta z poety rzymskiego, została przypomniana przez Jana Pawła II w czasie uroczystości nadania mu przez UJ doktoratu honoris causa (22 czerwca 1983).

Bożej, niezbędnej do sprawowania rządów. Podkreślał też z naciskiem, że władca katolicki winien zadbać o studia generalne (uniwersytet), gdzie naucza się nie tylko wiedzy doczesnej (*scientia*), ale przede wszystkim przekazuje się mądrość (*sapientia*) wiodącą do życia wiecznego. W sytuacji, gdy monarcha sam nie posiada mądrości, winien mieć mądrych doradców i szukać rady u ludzi duchownych, nauczycieli prawdy, znających prawo Boże. Równocześnie piętnuje krakowski uczonej takich monarchów, którzy uważają, że posiadli wszelką mądrość i nie potrzebują ludzi wykształconych. W mowie wygłoszonej na promocji doktorskiej Pawła Włodkowica<sup>38</sup> wyłożył swój pogląd na mądrego doradcę. Człowiek, który osiągnął mądrość, odznacza się wiedzą (*doctrina*) i szlachetnym życiem (*vita venusta*). Wiedza jego musi przy tym wykazywać trzy cechy: biegłość w prawie Bożym i kanonicznym, znajomość nauk świeckich oraz doświadczenie w sprawach doczesnych<sup>39</sup>. Taki uczonej jest niezwykle pożyteczny dla państwa, gdyż potrafi „sprawować sądy i czynić sprawiedliwość, a prawdę czynić wokoło”<sup>40</sup>.

Zarysowana tu nauka Stanisława ze Skarbimierza na temat państwa i władzy doskonale wykorzystuje tradycję duchową chrześcijańskiej Europy, choć sięga też chętnie do autorytetów klasycznych. Szczególnie jasno ukazuje ona moralne podstawy polityki, będąc ważnym punktem odniesienia Polski jagiellońskiej w środowisku uniwersyteckim. Sformułowane w *Mowach o mądrości* poglądy zachowały swą aktualność do dziś. Można bez cienia przesady powiedzieć, że Stanisław jest prekursorem polskiej myśli teologicznej w jej najszerszym wymiarze społecznym.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

Arystoteles, *Polityka*, 1,2 (1253a 2-3).

*Policraticus sive de nugis curialium et vestigiis philosophorum*, Oxford 1907.

Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, opr. M. Korolko, Kraków 1997.

Stanisław ze Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, cz. I-III (wyd. B. Chmielowska), Warszawa 1979 (Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia excultae spectantia, vol. IV, fasc. 1-3).

### Opracowania

Biliński W. (wybór i opr.), *Dzieło Jadwigi i Jagielly. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, Warszawa 1989.

<sup>38</sup> *Beatus vir qui invenit sapientiam*, w: Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane...*, s. 180-197.

<sup>39</sup> „*Doctrina vero ipsius in tribus constat: in peritia sacrorum canonum, in notitia saecularium scientiarum, in practica saecularium negotiorum*”. Tamże, s. 192.

<sup>40</sup> Tamże, s. 197.

- Bonora A., *Temi biblici per il nostro tempo*, Assisi 1993.
- Czajkowski M., *Ewangelia a polityka*, w: *Społeczny wymiar orędzia biblijnego*, red. T. Makowski, Gniezno 1994.
- Czartoryski P., *Idea uniwersytetu i koncepcja nauki na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku – program i jego realizacja*, w: *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria A: Historia Nauk Społecznych*, z. 12, Warszawa 1968.
- Domański J. (opr.), *Filozofia i myśl społeczna XIII-XV wieku*, Warszawa 1978.
- Ehrlich L., *Polski wykład prawa wojny w XV wieku. Kazanie Stanisława ze Skarbimierza De bellis iustis*, Warszawa 1955.
- Gottwald N.K., *The Politics of Ancient Israel*, Louisville 2001.
- Onofrio d' G., *Historia teologii, II. Epoka średniowieczna*, przeł. W. Szymona, Kraków 2005.
- Ożóg K., *Ideal władcy w krakowskim środowisku intelektualnym na początku XV w.*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane prof. J. Krzyżaniakowej*, Poznań 2000.
- Ożóg K., *Stanisława ze Skarbimierza refleksje o państwie*, w: *Drogą historii. Studia ofiarowane prof. J. Szymańskiemu*, Lublin 2001.
- Parchem M., *Pojęcie królestwa Bożego w Księdze Daniela*, Warszawa 2002.
- Romaniuk K., *Księga Mądrości*, Poznań 1969.
- Whybray R.N., *The social world of the wisdom writers*, w: *The World of Ancient Testament. Sociological, Anthropological and Political Perspectives*, Cambridge 1991.
- Wielgus S., *Średniowieczna łacińskojęzyczna biblistyka polska*, Lublin 1992.
- Witaszek G., *Myśl społeczna proroków*, Lublin 1998.
- Załęski J., *Chrześcijanin wobec władzy świeckiej*, Warszawa 1996.
- Zawadzki R., *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze*, Kraków 1979.

## STRESZCZENIE / SOMMARIO

### Antoni Tronina

#### Biblijne podstawy „teologii politycznej” u Stanisława ze Skarbimierza

O teologii politycznej autor pisze z dwóch perspektyw. Pierwsza to dziedzictwo Starego Testamentu, nauka proroków. Ukazanie władzy jako służby człowiekowi, a samego króla jako przedstawiciela Boga. Stąd postulat, aby każda władza polityczna uznała swe zakorzenienie we władzy Boga i własne ograniczenia. Druga zaś to postać i działalność Stanisława ze Skarbimierza, pierwszego rektora Wszechnicy Jagiellońskiej. W swoich kazaniach i sposobie przekazywania wiedzy kładł nacisk na ważne zasady sprawnego działania państwa, takie jak: sprawiedliwość, jednomysłność, zaufanie do rządzących, rządy oparte o rady mądrych doradców, jasny cel polityczny państwa. Stanisław ze Skarbimierza podkreślał, że tylko stałe obcowanie z Pismem

świętym pozwoli władcy czerpać z mądrości Bożej. Taki uczony władca, mający zarówno wiedzę, jak i „szlachetne życie”, jest pożyteczny dla państwa. Stanisław ze Skarbimierza jawi się jako prekursor polskiej myśli teologicznej w wymiarze społecznym.

### **Antoni Tronina**

#### **Fondamenti biblici della „teologia politica” di Stanislao Skarbimirio**

Sarebbe anacronismo cercare nella Bibbia dei concetti tali come “potere”, “società”, “stato”, oppure “politica”. Tutti questi sono in realtà dei concetti elaborati dalla filosofia contemporanea. Eppure, uscendo dai problemi attuali, si può cercare illuminarle nei testi biblici.

Nel nostro saggio studiamo dapprima, cosa dice la Bibbia sul potere politico nella sua relazione al Israele come popolo di Dio. Nella seconda e terza parte del argomento si mostra un esempio della “teologia politica” polacca già nell’epoca della dinastia jagellona.